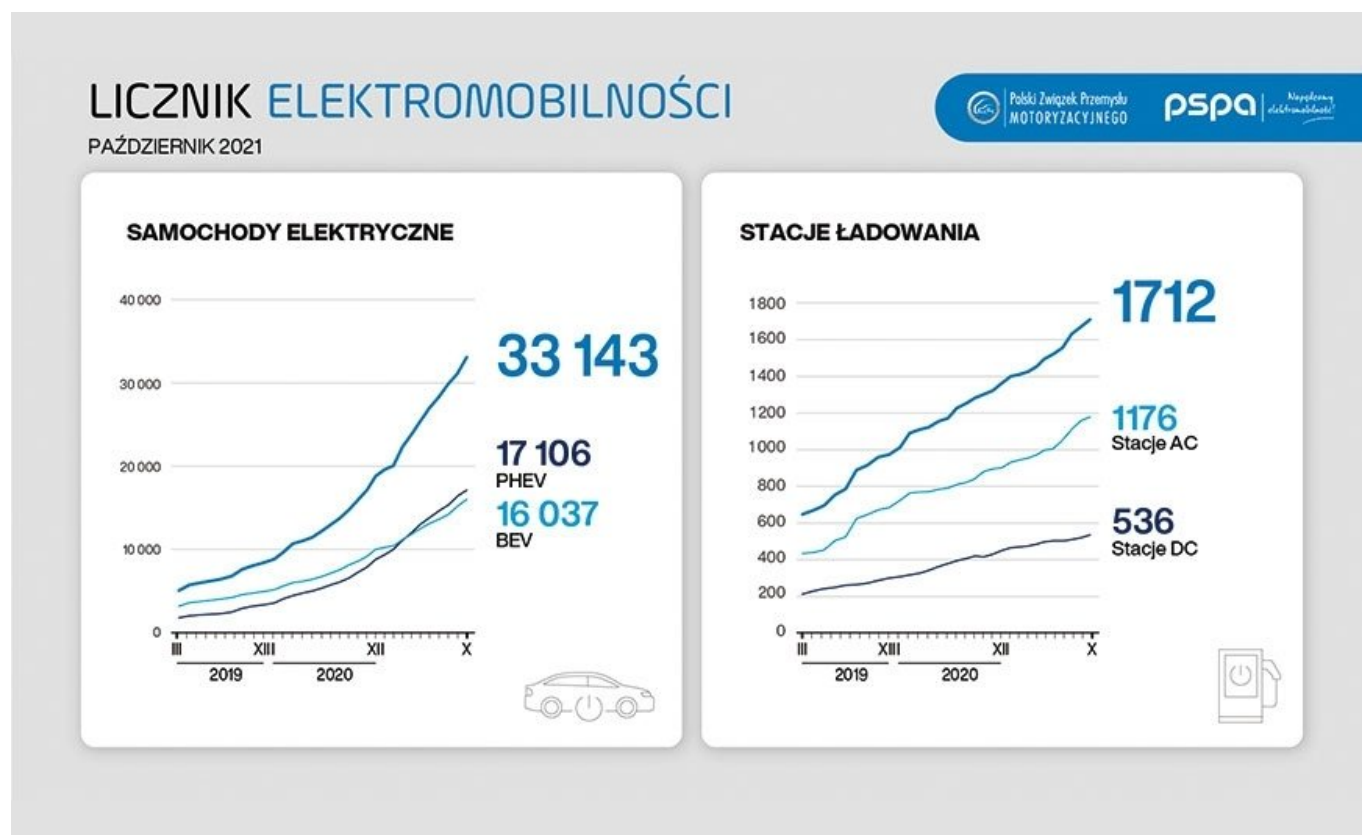


Wzrost rejestracji samochodów elektrycznych mimo niedoboru półprzewodników

data aktualizacji: 2022.01.10



Według danych z końca października 2021 r. w Polsce były zarejestrowane łącznie 33 143 samochody osobowe z napędem elektrycznym. Przez pierwsze 10 miesięcy ubiegłego roku ich liczba zwiększyła się o 14 549 sztuk, tj. o 105% więcej niż w analogicznym okresie 2020 r. - wynika z Licznika Elektromobilności, uruchomionego przez PZPM i PSPA.

Pod koniec października 2021 r. po polskich drogach jeździły 33 143 elektryczne samochody osobowe. Pojazdy w pełni elektryczne (BEV, ang. battery electric vehicles) odpowiadały za 48% (16 037 szt.) tej części parku pojazdów, a pozostała (52%) stanowiły hybrydy typu plug-in (PHEV, ang. plug-in hybrid electric vehicles) - 17 106 szt. Park elektrycznych samochodów dostawczych i ciężarowych liczył 1412 szt. W dalszym ciągu rośnie też flota elektrycznych motorowerów i motocykli, która na koniec października składała się z 10 601 szt., jak również liczba osobowych i dostawczych aut hybrydowych, która powiększyła się do 303 393 szt. Pod koniec ubiegłego miesiąca park autobusów elektrycznych w Polsce wzrósł do 633 szt. Od stycznia do października 2021 r. flota elektrobusesów powiększyła się o 202 zeroemisyjne pojazdy. W porównaniu z analogicznym okresem 2020 r., kiedy zarejestrowano 154 takie autobusy, oznacza to wzrost o 31%.

Wraz ze wzrostem liczby pojazdów z napędem elektrycznym rozwija się również infrastruktura ładowania. Pod koniec października w Polsce funkcjonowało 1712 ogólnodostępnych stacji ładowania pojazdów elektrycznych (3337 punktów). 31% z nich stanowiły szybkie stacje ładowania prądem stałym (DC), a 69% - wolne ładowarki prądu przemiennego (AC) o mocy mniejszej lub równej 22 kW. W październiku uruchomiono 37 nowych ogólnodostępnych stacji ładowania (57 punktów).

- Zakończył się szczyt klimatyczny COP26 w Glasgow, gdzie pośród wielu przyjętych deklaracji znalazła się także ta najważniejsza z punktu widzenia branży motoryzacyjnej, podpisana przez ponad 100 krajów, organizacji i firm biznesowych - w tym motoryzacyjnych, deklarująca zakaz rejestracji nowych samochodów spalinowych od 2035 r. - mówi Jakub Faryś, prezes PZPM. - Jednym z jej sygnatariuszy jest Polska i bardzo cieszy, że nasz rząd zadeklarował aktywne wsparcie dla tych działań. Decyzja ta jest szczególnie ambitna, bo do roku 2035 zostało zaledwie 14 lat, a w Polsce przez ostatnie 30 lat nie podjęto żadnych działań, by powstrzymać napływ starych używanych samochodów, których co roku wjeżdża do naszego kraju ponad pół miliona. Ponadto wiek co najmniej połowy importowanych w ostatnich latach samochodów przekraczał 10 lat. W tym kontekście trzeba niezwłocznie podjąć działania, które sprawią, że czekająca nas transformacja przebiegnie w sposób akceptowalny społecznie, a także pozwoli na utrzymanie roli i konkurencyjności krajowego sektora motoryzacyjnego, bo to wiodący sektor polskiej gospodarki, który daje zatrudnienie ponad 400 tysiącom osób.

- Mimo kryzysu na rynku motoryzacyjnym przez pierwsze 10 miesięcy 2021 r. liczba rejestracji osobowych BEV wzrosła o 78% r/r, a PHEV o 132% r/r. Mimo zwiększonej dynamiki rozwoju rynku e-mobility niedobór półprzewodników ogranicza lub opóźnia dostępność egzemplarzy szeregu modeli z napędem elektrycznym, co z pewnością przełoży się również na początkową popularność uruchamianych, kierowanych m.in. do przedsiębiorców, komponentów programu „Mój Elektryk”. Na osiągnięcie efektu skali i możliwość oceny rynkowych skutków systemu wsparcia NFOŚiGW będziemy musieli poczekać co najmniej do roku 2022 - zaznacza Maciej Mazur, dyrektor zarządzający PSPA.

Źródło: